



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY
SPRAWOM MIĘSCEWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROŃSKIEGO.

Redakcja i Administracja: Czestochowa, ul. Armii 11. Telefon 11. 11.
Wydawca: Jan Jędrzejowski. Redaktor: Jan Jędrzejowski.
Cena pojedynczego egzemplarza 6 gr.

Literatura a życie.

Stefan Żeromski wygłosił w Zakopanem odczyt o stosunku literatury do życia i naodwrot. Odczyt, wydrutowany w szeregu feljetonów „Kurjera Lwowskiego” zasługuje we wszelki miar na to, aby zapoznać się z jego mianem przewodnią.

Życie polskie cierpi na nadmiar literatury — to jest fakt, którego następstwa i skutki; coraz bardziej odciążamy, dziś więcej niż kiedykolwiek w wszystkich innych narodach europejskich między poezją, literaturą i sztuką węglem a życiem społecznym polityką, dyplomacją, zagadnieniami gospodarczymi; pociągnięta jest jasna linia demarkacyjna Żeromski podkreśla to z naciskiem i przytacza na świadectwo z organu futurystów włoskich artykuł Giovanni Papini'ego, który podczas niezmiernie zaciętej, całej Włochy poruszającej walki wyborczej przed kilku laty oświadczył, iż go ta cała wrzawa, walka, wartość kandydatów poselskich, wreszcie sam les obietnice, hasła, ideałów głoszonych nie a nic nie obchodzi. Od spraw politycznych — pisał — jest we Włoszech minister spraw zagranicznych, od spraw społecznych minister spraw wewnętrznych. Ja jestem od spraw literackich i tylko temi sprawami się zajmuję. Inne mnie na razie nie obchodzą, albo obchodzą tylko do pewnego stopnia.

„Tak wygląda” — powiada Żeromski — mutatis mutandis sprawa stosunku literatury do życia w krajach europejskich, którym los szczęśliwy nie odmówił z jednej strony ministra spraw zagranicznych, z drugiej ministra spraw wewnętrznych.

Że u nas było i jest zupełnie inaczej, wiemy wszyscy. W Polsce pozbawionej, pozbawionej już nie ministrów ale najprymitywniejszych organów społeczno-państwowych literatura objęła rolę przewodnią narodu. Rozumujemy zupełnie Żeromskiego, gdy mówi, że literatura polska stała się cementem, spajającym rozzerwane części narodu, że była i jest jeszcze powieką czemś, co zastępuje polski konsulat, polskiego doradcę prawnego, polską szkołę i wszelaki urząd. Był to stan konieczny, ale w gruncie rzeczy nienormalny i dlatego musimy go uważać za przejściowy.

Wzrastając w siłę, zdrowie, w dobrobyt materialny i sprawność gospodarczą oraz polityczną musimy się wyzwolić z wszechwładztwa literatury w życiu. Wiele prac, wiele całkowitych dziedzin pracy narodu wędziatwa, a właściwie symulacje i zlatwiania — literatura.”

„Wydaje się nieraz — powiada Żeromski — że skoro sprawa publicznego znaczenia poruszona została w sposób literacki, gdy literatura poczęła się, krzepić, dźwigać, podnosić, ożywiać i szerzyć ową „otuchę” — to już i w głębiach życia zaszło coś dodatniego dokonała się jakaś przemiana na lepsze. Tymczasem ostateczność na tej akcji literackiej się kończy. Z drugiej strony — literatura rozpoznaje się w naszym życiu, nabiera

pewności siebie i jakowegoś cudaczego waloru.

Mszczą się już nas w polityce do by obecnej rządu literatury i tej „poezji odrębnej”, narzucającej społeczeństwu nakazy działania, a pogardliwie traktującej wszystkie wysiłki nad pracą odbudowy Polski. Wartość tej poezji doskonale określa Żeromski w następujących słowach: „Pismienność — zaskoczona, wyprzędzona o tysiące mil przez wypadki, oniemiała, osłupiała, stało się przeważnie odruchowym, naśladowczym słowolokiem, stakiem bombastycznych wierszy i barokowej prozy. Czochość patosu bez wewnętrznego ognia, któryby się palił w istocie, przelewał wyrazy w światło pogorzeli, w huk bitew, wobec czarnych poboiowisk, pół nędzy, szeregu mogił i przed rozpaczą skamieniała w milczenie”.

Żeromski uznaje, że większa jest wartość realna każdej, najdrobniejszej zdobyczy w gospodarstwie narodowym niż najpiękniejszego wytworu literatury.

Rzeczywistość, ta prozaiczna a jednak potężna rzeczywistość, która rozstrzyga o bycie lub niebycie narodów, wymaga wszystkich sił naszych i całej energii.

W jej prozie tkwi wielkość wyższa ponad hasła literatury, udrapowane w toż heroizmu.

Gdy pod Tarnowem — pisze Żeromski — wrzala jedna z najstraszliwszych bitew tej wojny, gdy ziemia drżała od huku armat — widziano chłopca polskiego, który orał swą niwkę. Jest to prawdziwie wymowny symbol jedynej siły niezłomnej i twardej naszej ostoły.

Postuluszny nakazowi nie umysłu zapewne, lecz instynktu, odziedziczonego po niezliczonych pokoleniach oraczów, ten gospodarz ziemi, dziedzic jej, żywiciel wszystkich zawsze, powzięciem wyższym ponad umysł, bo intuicji, która jest samą mocą życia, wiedział, co ożni, jak wie człowiek tonący o celowości i skuteczności swych ruchów, choć ich nie wyrozumiał. Tak samo, jak przed wiekami jego przodkowie za wojen tatarskich i szwedzkich, trwał na polu ze swym koniem i plugiem.

Musiał orać. To też z tego potwornego chaosu, który tyle zdruzgotce, on jeden wyjdzie cało, wzmocniony i zasobniejszy.

Nacjonalizm rosyjski w dobie konstytucyjnej.

W ostatnim rozdziale swej nowej broszury „Polityka narodowościowa Rosji” znany publicysta L. Wasiliewski charakteryzuje rosyjski nacjonalizm epoki konstytucyjnej, słusznie dowodząc, iż ten nacjonalizm ogarnął szersze koła i stał się silniejszy, niż nacjonalizm epoki wyłącznie biurokratycznej.

„Rosja dla Rosjan” — t. zn. całe państwo rosyjskie dla prawosławnych, wiekorusów i tylko dla prawosławnych wiekorusów — staje się coraz popularniejszym hasłem w miarę tego, jak coraz szersze sfery są swiade-

dome, że obecnie po r. 1905 nietylko szczuple koła biurokracji, lecz również znaczna część „społeczeństwa” może uzyskać pożytek z polityki rusyfikatorskiej.

Jednocześnie w dziedzinie polityki narodowościowej poczyna stopniowo zanika różnica między reakcyjnymi nacjonalistami i dawnymi postępowcami w dziedzinie stosunku do polityki państwowej tak zagranicznej, jak również wewnętrznej.

Ponieważ część liberalnej inteligencji obstawała przy żądaniu autonomii dla Królestwa Polskiego, w roku 1906 Związek Oswobodzenia („Sojuz Oswobodzenia”) rozpadł się na dwie partje: kadetów i październików.

Jak przywódca tych ostatnich, Guczkow, niezbyt dawno stwierdził, rozpoczął on swą karierę polityczną wypowiedzeniem się przeciwko autonomii Król. Polskiego. Ale i partja kadetów z Milukowem na czele bardzo szybko przysza do przekonania, że nie należy forsować autonomii dla Królestwa Polskiego i że w najlepszym razie trzeba by jej odebrać cechy prawdziwej autonomii. Ruch ukraiński został stanowczo potępiony przez jednego z przywódców postępu rosyjskiego, Piotra Struwego, byłego redaktora sztatgarckiego pisma „Oswobodzenie”, który wezwał całe społeczeństwo rosyjskie do najbardziej odważnej walki z tym ruchem. Ankietę w kwestji żydowskiej, która została zorganizowana przez miesięcznik „Sowremiennyj Mir”, wykazała, że wśród skrajnie radykalnych i socjalistycznych odłamów młodzieży rosyjskiej antysemityzm jest bardzo szeroko rozpowszechnionym zjawiskiem.

Jednym słowem pod wpływem wciągnięcia znacznej części społeczeństwa rosyjskiego do udziału w rządzie rozpadły się w gruzy zasadnicze dogmaty rosyjskiego przedrewolucyjnego liberalizmu i radykalizmu.

„Społeczeństwo” rosyjskie przejęło nacjonalizm biurokratyczny, pogłębiło go i uczyniło, że zasadniczy punkt wyjścia dla swej polityki wewnętrznej.

— u —
Każdy z naszych czynów otrzymuje nagrodę, lub karę. Tylko my się nie przyznajemy do tego, nagroda bowiem wydaje nam się za małą, kara za wielką.

Ludzie nie przebaczą ci ani twego talentu, ani twego powodzenia, ani twych przyjaciół, ani twego ożenku, ani twego majątku, ani twego nie-szczęścia, tylko śmierć ci przebaczą, a i tę nie zawsze.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 9 kwietnia:
Na żadnej z widowni wojennych pułoteni nie uległo jakimkolwiek zmianom.
Naezelne dowództwo armji.

Sprawozdanie admiralioji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 9-go kwietnia:

8 kwietnia cztery statki powietrzne marynarki zaatakowały lotnisko rosyjskie Papensholm pod Kielkondą na Oeseli, Na lotnisko rzucono 20 bomb. Z czterech statków nieprzyjacielskich, które wzniosły się na odzież, zmuszono dwa do wyładowania. Pomimo zaciekiego ostrzeliwania, statki nasze powróciły nieszukodzone.

Szef sztabu admiralioji.
BEHNCKE.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 8 kwietnia:

Rosyjski plac boju.

Południowo-wschodni plac boju.
Nic nowego.

Włoski plac boju.

Dzisiejszej nocy nieprzyjaciel wyparty został z niektórych wysuniętych podkopów na wyżynie Dberdu.

Także na południu od Mrzli Vrh wojska nasze zajęły stanowisko włoskie i wzięły do niewoli 48 jeńców, oraz zdobyły i karabin maszynowy.

Na froncie tyrolskim artylerja włoska podtrzymywała w wielu odcinkach, a szczególnie przeciw stanowisku naszemu na zachodzie od Rivy ożywiony ogień.

Oddział nieprzyjacielski, który usadowił się w jednym z okopów naszych na południowym stoku Rochette, wyparty został przy pomocy kontrataku.

Liczba wziętych do niewoli podczas wypierania nieprzyjaciela z Rauchkofel jeńców, wzrosła do 3 oficerów i 150 żołnierzy; pozostali walczący tam Włosi padli w walce na bagnety.

Wzórzał o świcie eskadra morskich i lądowych latawców zaatakowała dworce kolejowe Casarasi. San Giorgio di Mogara z dokładnym zauważył ich dającym skutkiem. Z pośród dziesięciu lotników, którzy w celu dokładnego rzużenia bomb głęboko się opuścili, trzech nie powróciło.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.
Feldmarszałek porucznik.

Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 5 kwietnia:

Front zachodni.

Pod Rygą i w odcinku Dżwiny na północ od Jakobstadu odbywała się ożywiona walka artyleryjska. Na południowo-zachód Roemershofu ukazał się samochód nieprzyjacielski, który zaczął niespodziewanie ostrzeliwać karabinem maszynowym nasze okopy. Artylerja nasza zmusiła go do cofnięcia się. Pod Dyneburgiem odbywały się walki karabinowe.

Donoszą, że kra pręstażę już 160 i powódz opada.

Na południowo-zachód od jeziora Narocz w ciągu całego dnia wczorajszego odbywała się zacięta walka artyleryjska. Pod wieżozur wojska nasze zdobyły część stanowisk nieprzyja-

cielskich pod wsią Bliźniki, przyczem wzięty do niewoli jednego oficera i 77 żołnierzy. W celu odparcia naszych ataków nieprzyjacieli posługiwał się gazami trującymi.

W pobliżu jeziora Sosno (123 km. na południe od Pińska) Niemcy ustaliwali dokonac wywiadów w łodziach; zmusiliśmy ich do cofnięcia się.

Na północ od Czarkoryska lotnicy nieprzyjacielscy rzucali bomby. Nad górną Strypą ostrzeliwaliśmy z powodzeniem baterje nieprzyjacielskie, przyczem stwierdziliśmy celność naszych strzałów i liczne eksplozje. Próby nieprzyjaciela zmniejszenia działalności naszych baterji pozostają bez skutku.

Na północ od Bojanu i wywołał nieprzyjacieli wybuch miny przed naszymi pozycjami.

Front kaukaski.

W odcinku Pobrzeża, dzięki nie spodziewanemu napadowi, udało się wojskom naszym wyprzeć nieprzyjaciela ze stanowisk jego na prawym brzegu rzeki Kara Dere, na drugi brzeg rzeki. W górnej części doliny Czoroku, mimo zamieci śnieżnych, czynią wojska nasze dalsze postępy.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 7 kwietnia:

Wieczorem:

W Belgji nasze ciężkie działa ostrzeliwały ogniem burzącym urządzenia nieprzyjacielskie w Middelkerke i Langemark.

Na zachód od Mozy nieprzyjacieli po ostrzeliwaniu przez kilka godzin naszych stanowisk na wschód i południe lasu Avocourt, podjął silny atak na froncie mającym około 2 km. rozciągłości. Atak ten jednak gwałtownym ogniem krzyżowym naszych dział, oraz strzałami piechoty został powstrzymany. Nieprzyjacieli nie dołączył osiągnąć swego celu i zostawił na polu liczna trupy, zmuszony był cofnąć się na południe od Bethincourt.

Poczyniliśmy pewne postępy w walce ręcznej na granaty w rowach, które nieprzyjacieli zajęli ubiegłej nocy między Bethincourt a wzgórzem 165. Wzgórze Nort Homme i wieś Cumieres były gwałtownie ostrzeliwane. Na wschód od Mozy jakoteż w Voivre walka artylerji, w której nasze baterje żywo uczestniczyły. Rozproszyliśmy kilka zbiorowisk nieprzyjacielskich. Na innych frontach zwykłe ostrzeliwanie.

— 11 —

Niemcy—wrogiem śmiertelnym Rosji.

„Rhein. West. Zeitung“ donosi, że przywódca opozycji w Dumie, Milukow, wystąpił z gwałtowną mową przeciw Niemcom i z propagandą walki na nóż.

Mówca oświadczył się za dobrem obchodzeniem się z jeńcami austriackimi, a Niemców nazwał jedynym śmiertelnym wrogiem Rosji. Niemcy pragną już szybkiego pokoju, gdyż zbliża się dla nich chwila zupełnego wyczerpania i szukają pośredników, Chcieliby także odrębnego pokoju. Niedawno zjawił się u mówcy emisariusz Niemiec, Szwajcar, i próbował wysondować jego opinie o układach pokojowych. Ale na wszystkie jego zakusy może być tylko jedną odpowiedź. Skoro Niemcy otwarcie uznają się za prawo, trzeba na to odpowiedzieć: Żadna propozycja pokojowa Niemiec, choćby najkorzystniejsza, nie wywoła w Rosji echa.

Roztrząsając tę mowę, podnosi „Rhein. West. Zeitung“, że widoczny jej celem było zachęcanie Rosjan do dalszej wojny.

Do 17 czerwca.

„I Londyn na swoich proroków“—tak tytułuje „Excelsior“ wiadomość, która dosłownie na odpowiedzialność źródła przytaczamy.

Pewien oficer w Londynie, który miał udać się w jesieni ubiegłego roku na front, zapytany znajomemu bankierowi pożegnania wizyte.

Zarząd Rakowskiego T-wa Poż.-Oszczędn. zawiadamia, iż w dniu 30 Kwietnia r. b. o godz. 3 po poł. w sali starej szkoły fabrycznej odbędzie się Ogólne roczne zebranie członków, na które o jaknajliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

Pan nie będziesz długo bawił na froncie—zauważył bankier.—Wkrótce powróci pan do domu z niewielką raną na rękę.

I rzeczywiście po kilku tygodniach otrzymał ów oficer postrzał w prawą rękę.

Gdy po wyzdrowieniu wyruszał w pole, przybył znów do owego bankiera, aby się z nim pożegnać, ten oświadczył:

— Tym razem zabawisz pan w polu dłużej, ale zostaniesz ciężko ranny w prawą rękę.

Gdy oficer, ciężko ranny odłamkiem granatu, przybył do szpitala w Londynie, poprosił do siebie owego bankiera.

Gdy ten niezwłocznie się stawił, serdecznym przywitaniem się zapytał oficer:

— Ponieważ pan tak trafnie przewidywał moje losy, może też będzie mógł mi powiedzieć, kiedy się skończy ta wojna?

Na to proroctwo ów bankier od-

rzekł:

— Wojna skończy się 17 czerwca 1916 r. Ale ja pokoju nie doczekam, bo wkrótce po Nowym Roku życie zakończy...

I umarł między ów d. 2 stycznia b. roku.

Po jego śmierci cały Londyn mówił tylko o owym szczególnym proroctwie i o tem, że wojna będzie tylko jeszcze do 17 czerwca trwała...

Gen. Brusilow.

Na miejsce generała Iwanowa głównodowodzącym rosyjskiej armji południowej został generał Brusilow.

Francja — „godzinę naprzód“. Komisja izby francuskiej zezwoliła na cofnięcie ogólnego czasu w ciągu trwania wojny o jedną godzinę dziennie. (Havas.)

Prasa polska w okupacji austriackiej.

Po zajęciu południowej części Królestwa Polskiego przez armję austriacką i urzędzeniu się tam administracji ożywił się tam wielce ruch umysłowy. Obok organizacji szkolnictwa znalazło to wyraz także we wzmożeniu się ruchu prasowego.

W kilku miastach powstały nowe dzienniki, do nich przybyły z biegiem czasu nowe czasopisma, tak, że obecnie spis organów prasy w okupacji austriackiej Królestwa tak się przedstawia:

W Lublinie, największym ognisku wydawniczym, wychodzą dwa dzienniki: „Ziemia Lubelska“ i „Głos Lubelski“, dwa tygodniki: „Kurjer Lubelski“ i „Gazeta Ludowa“ oraz dwa dwutygodniki: „Sprawa Polska“ (dla inteligencji) i „Polska Ludowa“ (dla włościan). Oprócz tego kilka tygodni temu zaczął wychodzić tygodnik „Myśl żydowska“, poświęcony interesom ludności żydowskiej.

W Radomiu wychodzi jeden dziennik „Gazeta Radomska“, „Głos Radomski“ wychodzi trzy razy na tydzień i tygodnik „Brzask“.

W Dąbrowie Górniczej wychodzi codziennie „Gazeta Polska“.

W Będzinie tygodnik „Robotnik“.

Wyprawa naukowa.

Według doniesienia „Berl. Tgbl.“ na posiedzeniu uroczystym bawarskiej akademji nauk w Monachium zdawano sprawę z wyprawy do puszczy białowiejskiej, zarządzanej przez państwowe muzeum zoologiczne.

Kierownictwo naukowe wyprawy, której inicjatorem był generał-feldmarszałek ks. Leopold bawarski, ob-

jął dr. Ryszard Stechow; wyprawa przebywała na miejscu od końca października 1915 roku do stycznia 1916 roku.

Przeważną część przywiezionych zbiorów stanowią żubry oraz inne zabite podczas walek zwierzęta, których szczątki leżały w lesie pod śniegiem.

Z Warszawy.

Bank krajowy.

Przedstawiciele stowarzyszeń rolnych tudzież handlowo-przemysłowych w Warszawie oraz organizacji łódzkiej pod kierunkiem Głównej Rady opiekuńczej zgodzili się na to, aby przysły Bank emisyjny nosił nazwę „Bank krajowy“.

Kapitał wynosił ma 10 milionów rubli, a założycielami będą organizacje społeczne warszawskie i prowincjonalne.

Główne zadanie banku polegać będzie na udzieleniu pożyczek, zabezpieczonych listami zastawnymi miejskimi i ziemskimi oraz w niewielkich sumach obligacjami komunalnymi.

Ogólna suma banknotów może dojść do 70 mil. rubli.

Przywilej Banku trwać ma lat 15, jednak przewidziana jest możność wczesniejszego wykupu akcji.

Rada składać się ma z 18 członków, z których 6 mianowanych będzie przez organizacje społeczne, a 12 wyjąć się ma z wyboru akcjonariuszów.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 11 we wtorek — Leona.
Jutro 12 we środę — Juliusza Pap.
Wschód słońca o godzinie 5 m. 38.
Zachód słońca o godzinie 6 m. 31.

Wiadomości historyczne

1578 Przymierze Polski z Austrią.
1081 Śmierć Króla Bolesława Śmiałego w Opatoku.
1487 Wojsko polskie opanowało Malborg.
1908 We Lwowie ginie od kłopotliwej śmierci Galicji Andrzej hr. Potocki. Morderca student ruskim, Mirosław Syczyński aresztowany.
1909 Zjazd ks. Białłży i Titoniego.
1913 W Paryżu umiera matka Prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej Polnarcowej.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szwercowa Wiedzy otwarta jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem. W niepiętle i święta od 2 do 4 po południu.
Biblioteka Handlowców (Dział Nr. 13) otwarta w poniedziałki i czwartki od godziny 5 do 7 po południu.

Z Jasnej Góry.

W niedzielę ubiegłą ładny dzień słoneczny z gromadził wielu wiernych, którzy wystuchali nabożeństw w bazylice Jasnogórskiej.

Sumę odprawił O. Aleksander, słowo Boże wygłosił O. Szczezan, po południu nieszpory odprawił O. Aleksander, kazanie miał O. Paweł.

Dzisiejsze posiedzenie Wielkiej Kwesty Majowej.

Przypominamy zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Komitetu organizacyjnego Wielkiej Kwesty Majowej, mające się rozpocząć o godz. 8 wieczorem.

Z niedzielnego zebrania chóru

Na niedzielnych naradach chóru dawniej Im. Moniuszki, śpiewającego obecnie w kościółku Im. Marji pod przewodnictwem p. Wał. Deroczyńskiego

go uchwalono wykonać w czasie śmy w niedzielę 28 kwietnia, t. j. w pierwszym dniu świąt Wielkiej Mszę Zangla na chór mieszany, oraz pieśni wielkanoche.

W celu tym w niedzielę tak zwaną „Palmową“ dnia 16 kwietnia o g. 2 min. 30 po poł. w mieszkaniu p. Markiewicza odbędzie się próba.

Dzisiejsze otwarcie.

Dziś we wtorek Sekcja Przeciwdziałająca otwiera ochronkę w domu nr. 22 przy ul. Szkolnej. Kierunek wychowawczy obejmuje p. Michotkowską. W tych dniach Sekcja otwiera drugą ochronkę przy ul. Fabrycznej, gdzie pod kierunkiem p. Smigielskiej, Snieg.

Po niedzielnym ciepłym dniu wiosennym wielką niespodzianką sprawił nam wczorajszy śnieg, który przyszył o g. 11 i pół przed południem.

Jeszcze jeden dowód, że pogoda, jak kobieta zmienna jest.

Nauczyciele główni w Częstochowie.

Zarząd miasta wyraził już swą zgodę na zaprowadzenie w Częstochowie wzorem Rzeszy systemu nauczycieli głównych, według którego miasto będzie podzielone torem kolejowym w. w. na dwa okręgi, pedegiegi zwierzchnictwo dwóch osobnych nauczycieli głównych, którym podlegają mają wszystkie elementarne szkoły tych okręgów.

Rezultat piłki nożnej.

W niedzielnych zawodach piłki nożnej czarno-tęta koalicja uczniów dyr. G. Kościńskiego i W. Szudejki zwyciężyła uczniów dyr. W. Płodowskiego T.O.S. Rezultat 3 : 1

Plac tenisowy.

Według postanowienia Magistratu wydzierżawiane dotychczas przez miasto osobom i grupom prywatnym place tenisowe, nadal w dzierżawę oddawane być nie mają.

Z ostatniego posiedzenia Zarządu Miasta (Magistratu).

Na piątkowym posiedzeniu Magistratu zdecydowano, aby Kasa Miejska wypłacała Schronisku Magdalenek przy ul. Sw. Barbary nr. 5 po rb. 10 miesięcznie za każdą utrzymywaną w zakładzie tym pensjonarkę, pochodzącą z Częstochowy.

Waga na Nowym Rynku.

Zgodnie z powziętą przez Magistrat na posiedzeniu 30 marca decyzją szpeczącą Nowy Rynek i zastanawiającą widok na fasadę farnego kościoła św. Zygmunta budka z wagą miejską ma być przeniesiona na inne miejsce.

Z parku.

Lewy park podjasnogórski zaczyna się z wiosną ożywiać. W niedzielę 16 maja ma w nim być otwarta restauracja „Pod Kogutkiem“ ulubioną przystankiem spacerowiczów.

O zastąpieniu w szpitalu.

Ostatnia uchwała Magistratu zabrania personelowi szpitalnemu pobierać jakiegobądź wynagrodzenie od osób prywatnych za czynności służbowe.

Z wykładu rolniczego.

W niedzielę o g. 3 po poł. w sali „Ogniska robotniczego“, Krakowska Nr. 13, zebrał się licznie właściciele pól, celem wysłuchania rad i wskazówek, wygłoszonych przez prelegenta z ramienia Częstoch. Tow. Rolniczego pod ogólnym kierunkiem p. J. Cygańskiego.

Zebrał z wielką uwagą wysłuchali wykładów p. A. Zaleskiego z Pierzchna, który mówił o ogólnym przygotowaniu ziemi na wiosnę i p. M. Moczydłowskiego, kreślącego w dłuższej pogadance wszystko, co się daje powiedzieć o kartoflu, do niedługo „chlebnie ubogich“, a obecnie koniecznym środkiem spożywczym całego społeczeństwa.

Prelegent nie pominął nawet jej historii w Polsce.

W sposób ogromnie popularny p. M. objaśnił, jak należy przygotować grunt pod kartofle, a więc wobec braku salety radził posypywać pole sadzami które, jak wiadomo za-

wierają wiele tego środka użyzających.

Sadzić najlepiej od d. 15 kwietnia kartofle całe, średniej wielkości, a nie krajane, co daje większe plony. Najlepszym jest sadzenie w kwadrę przy pomocy bardzo prostego narzędzia znacznika, który prelegent przed innymi przyrządów i tablic demonstrował przybranym. Sadzić w odległości 24 cali, co wyniesie 4 do 6 korcy na morg, przykrywać ziemią od półtora do 4 cali, wreszcie dbać i pielęgnować roślinę do chwili gdy zakwitnie, bo, jak zaznaczył prelegent, każda wyprodukowana ówierz w kraju powiększa bogactwo narodowe.

Słów kilka o sadzeniu i sianiu kapusty i fasoli dorzucił p. Moczydłowski, ustępując miejsca p. St. Jastrzębskiemu, który w dłuższej pogadance objaśnił sianie i flancowanie (po polsku rozsądę) warzyw, równie dzisiaj koniecznych wobec braku innych produktów w dżdżewych.

Zebrani oklaskami dziękowali prelegentom za poświęcenie im czasu swego i udzielenie rad fachowych. Wykłady zakończono o godz. 7. ej wieczorem.

Opłata. Wolne dotychczas od opłat dywulskie akty stanu cywilnego czynią Zarząd Miejskiemu, powziętą na jednym z ostatnich posiedzeń, mają teraz podlegać pewnej opłacie.

Bezyszczenie Ryнку Wieluńskiego.

Magistrat zdecydował, aby szosę prowadzącą przez Rynek Wieluński oczyszczała Częstochowska Ochotnicza Straż Ogniowa.

9 los dzieci wykołojonych.

Magistrat na jednym z ostatnich posiedzeń powziął uchwałę nader ważną, mianowicie zdecydował, aby dzieci ponad lat 3, a więc w wieku, kiedy zaczynają rozumieć otoczenie, usuwać z pod wpływów szkodliwych jakim podlegają, przebywając wraz z matkami, lecząciami się w szpitalu dla chorób tak zwanych sekretnych przy ul. Wieluńskiej.

W tym celu, wmyśl rzeczonoj uchwały dzieci te oddawane będą na ten czas do schroniska Tow. Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi przy ul. Piotrowskiej za odszkodowaniem po 35 kop. dziennie.

Zamknięte studnie.

Magistrat przyjął wniosek Komisji gospodarczej, dotyczący doprowadzenia do porządku przez Hausera obydwu zamkniętych studzien.

Odłożenie zebrania.

Zapowiedziane na niedzielę 9 kwietnia ogólne roczne zebranie członków Rakowskiego T-wa Pożytkowo-Oszczędnościowego nie doszło do skutku z powodu niestawienia się przepisanej przez ustawę liczby członków. Zebranie to w drugim terminie odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 30 kwietnia w miejscach i godzinach tychsamych i bez względu na liczbę członków uchwały jego będą obowiązujące. A. W.

Z teatru.

Częstochowianin p. Wł. Macherski oraz znana w naszym mieście p. Saint-Claire, występują obecnie według pism warszawskich, pierwszy jako porucznik, druga, jako Dyoniza w synnej operetce Herwego „Nittouche” w warszawskim teatrze „Nocności”.

Owołanie przedstawienia.

Zapowiedziane na niedzielę 9-go kwietnia w „Corso” przedstawienie teatralne, na którym dany miał być „Ahaswer” Zapolskiej, zostało odwołane.

Z teatru amatorskiego.

W niedzielę wieczorem w sali „Apollu” odbyło się przedstawienie pod każdym względem wzorowe, mianowicie odegrano jako „Lever de rideau” wzorową sztukękę pióra jednego z amatorów, w której gra uczestników była również wzorowa z wyjątkiem paru zawodowych aktorów, których nazwiska, oszczędzając im przykrości omijamy. Istotnie tak stręć amatorska, jak i aktorska tego przedstawienia postawić należy za

wzór, jak pod kryminalną odpowiedzialnością nie powinno się grać i pisać.

Nieco lepszy, powtarzamy „nieco” —był dział koncertowy, który pomijając słuch i wzrok, dobranym programem nie raz! przynajmniej zmysłu estycznego i estetycznego, płaskimi i sprosnyimi dowiecipiami, od których rola się szczególnie pierwsza aktówka.

Prócz dziwnej zaiste tolerancji publiczności zasługuje na podziw, a nadto, powiemy na surową karę reżyser, podejmujący się wypuszczenia na scenę ludzi, nie umiejących nie tylko pisać, ale mówić i ruszać się na scenie. Winni są, powtarzamy, nie ci nieoszczędliwi, albowiem nie wiedzą oni co czynią, lecz winien jest reżyser sprzyjający temu prestepstwu. Fr. Gal.

Karty do gry.

Nastąpiło wyjaśnienie, że na wyrób kart do gry nie potrzeba teraz specjalnego pozwolenia. Karty do gry winne być jedynie przedstawiane przed ich wykonaniem do ocenowania wzorów.

Do niedawna tak w Królestwie Polskim, jak w Rosji przywilej wytłaczny wyrobu kart posiadały instytucje dobroczynne Cesarzowej Marii. —Prywatny wyrób kart był zabroniony.

Jeszcze jedna spekulacja.

Ogłoszenie władz, aby lombardy złożyły im swoje adresy, wyżyskali ludzie nieuczciwi w ten sposób, że zaczęli opowiadać, iż przedmioty złote i srebrne, zastawione w lombardach, ulegną rekwizycji, a następnie, korzystając z wywołanego przez te opowiadania popłochu, jęli wykupywać od osób łatwowiernych kwity lombardowe.

Jest to zwykłe oszustwo, na którym banda wyzyskiwaczów chce grubo zarobić.

Rekwizycji ulegają, za opłatą, tylko metale takie, jak miedź, mosiądz, aluminium (glin) i nikiel, metale zaś szlachetne, jak złoto i srebro, nie będą rekwirowane a klienci lombardowi nie potrzebują się o całość swych zastawów obawiać. —w—

Niszczanie gniazd gasienic.

Stale przypomina się, by wszędzie niszczone gniazda gasienic, które wiosną i latem ogłatają drzewa z liści i niszczą kwiecie drzew owocowych. Wówczas drzewa owocu wydać nie mogą, a nawet często usychają.

Tem energiczniej powinno się teraz tępić gasienice, gdyż chodzi o to, by było jak najwięcej owocu, bo z zagranicy bardzo mało się przedostaje.

Gniazda gasienic usuwa się najłatwiej teraz, gdy drzewa jeszcze są gołe, łatwiej je bowiem teraz dostrzedza, aniżeli później, gdy wegetacja się ruszy. Zresztą gdy się ociekli, wykutują się gasienice z jacek i rozpoczynają swą szkodliwą działalność.

Niszczycie gasienice powinni wszyscy, tak gospodarze, jak i ogrodnicy, bo tylko wspólnymi usiłowaniami odniesie się skutek.

Zebrane gniazda gasienic najlepiej spalić.

Z teatru.

Po amatorskiej, na wysokim jednak poziomie artystycznym utrzymanej ongi próbie, ujrzyliśmy po latach sześciu po raz drugi w Częstochowie na scenie teatru „Corso” w sobotę ciekawą 3 aktową sztukę.Tad. Klitnera „W małym domku” w wykonaniu pp. Dzierżanowskiej—Marynia, Głogorowej—sędzina, Miłkowskiej—Wanda, Sosnińskiej, Głogera—sędzina, Jankowskiego—profesor Konarskiego—doktor, Ozaki—Jurkowski, Stokowskiego i Sosnińskiego.

Unikając poszczególnych porównań, przyznać trzeba, że artyściśi na ogół sprawiali się dzielnie, tworząc istotnie „zespół”, któremu udało się wytworzyć właściwy tej sztuce nastrój młodej przybyszewszczyzny. Nastroj, nastrój ten w akcie trzecim

wskutek braku koniecznych dla sceny skreśleń zaczynał widzów nużyć rozwlekłością dialogu doktora z sędzią i brakiem akcji. Za to gość osobotni sceny częstochowskiej p. Szymon Konarski w trudnej roli doktora w akcie tym był najlepszy, porzuciwszy ociekającą grę jego poprzednika zbytęczne ruchy zdecydowanego neurastenika. Rozumiemy denerwującą sytuację doktora, ale od niej daleko w naczelnego lekarza szpitalnego i chirurga do typu, od samego początku nadającego się do zamknięcia w senatorium psychiatrycznym.Nie chciemy uważać tego za manierę, lecz za indywidualne pojęcie tej roli przez artystę inteligentnego i utalentowanego, z którego traktowaniem roli można się nie zgadzać, ale przyznać należy, że stworzył typ jednolity, przyczem zaznaczoną zmianę w ostatnim akcie sędzimy, iż dał nam artysta, jako wyraz przygnębienia doktora. To też szkoda, że ominęła nas zapowiedziana sposobność ujżenia pana K. w „Ahaswerze”.

Pozostali wykonawcy sztuki Rittnera znamy dobrze: p. Dzierżanowska w niezbyt odpowiedniej dla siebie roli ignorowanej przez wszystkich, nawet przez kochającego(?) męża Maryni, pestrkamiła następczając się mimowolnie trudności cały całym zasobem inteligencji i rutyny scenicznej; p. Miłkowska, jako Wanda, miała przy swych warunkach zewnętrznych zadanie o wiele łatwiejsze i również wywiązała się dobrze; p. Jankowski był w swoim typie rezeronem.

Odpowiedzialna rola intelektualnego sprawcy katastrofy przypadku może nieco zbyt wczesnie panu Ozce, który przy swej inteligencji może się stać bez wątpienia dla sceny pożytecznym, zwłaszcza gdy nadarzy mu się sposobność pod dbałym kierunkiem wyzbycia się niektórych zbytęcznych manier, które w rolach mniej wymagających nie rażą.

Pozostali dali w rolach drugoplanowych i epizodach rutynę, co wszystko razem złożyło się na zyczołwie oklaski i owację kwiatową.

Fr. Gal.

NA DESLANE.

Podziękowanie.

Za łaskawy współdziałal w koncercie w dniu 6 kwietnia organizatorzy chóru amatorskiego składają podziękowanie następującym osobom: pp. H. Dragowskiej, dyr. A. Droboli, J. Radgowskemu, prof. Zaremskiemu i kwintetowi „Luśni” pod kierunkiem K. Wopaleńskiego. Za sprzedaż programów pp. K. Michalskiej i K. Skrzyneckiej. — P. Chrzanowskiej za udzielenie lokalu na próby śpiewu. — Pp. statystom w „Żywym obrazie” oraz pp. H. Szatkowskemu, L. Kłoszewskiemu i wszystkim tym, którzy współdziałali swą pracą do powodzenia czwartkowego koncertu składamy serdeczne podziękowanie.

Organizatorzy.
Częstochowa, 8—4—916.

Listy do Redakcji.

Stanowowy Redakcyjnel

W imię dobra moralnego naszego ogółu uprzejmie proszę Sz. Redakcję o umieszczenie na łamach „Gońca Częstochowskiego” poniższych słów kilka.

W sprawozdaniach tutejszych pism, z powodu „Czarnej kawy”, jaka się odbyła w dniu 2 b.m. na rzecz Sekcji Przeciwbrazczej, czytaliśmy bardzo słusznie składaną pochwałę i wyrazy uznania pod adresem „pań i panów”, którzy nie żałowali swych starań, pracy i kosztów, aby jako organizatorzy i wykonawcy, uświetnić zabawę na cel tak użyteczny.

Prawda jednak wyznac nakazuje, że nie wszystkie części programu odpowiadały doniosłemu przeznaczeniu. Chodzi tu o wybór ze wzech miar niestosowny sztuki scenicznej, p. n. „Gniazdko”—S. Kiedrzyńskiego. Treść

tego utworu oparta jest na samych niemoralnych motywach, i zasada się mianowicie na dialogach i rozprawach z tendencją aż nadbity widoczna — propagowania „wolnej miłości”, a jednocześnie znieważaniem chrześcijańskich związków małżeńskich.

Pytam się więc wszystkich ludzi, dla których zasady chrześcijańskie nie są czołem słowem, czy utwór powyższy powinien być się znaleźć w programie zabawy, urządzonej na cel dobroczynny?

Przecież wśród publiczności, zgromadzonej na sali pod hasłem filantropji, jak łatwo było przewidzieć, znalazły się i osoby stanu duchownego, i młodzież pici obojga, a nawet dzieci!

Czyż więc osoby, które zajmowały się wyborem i wykonaniem owej jednoaktówki, zdawały sobie sprawę z tego, że wprowadzanie tego na scenę, i to pod płaszczykiem dobroczynności, jedną ręką służą do zgarniania grosza ofiarnego, na podźwignięcie materialne biedaków, a drugą—pośredniczą w szerezeniu zła.

Przyjm Szanowny Panie Redaktorze wyrazy wysokiego poważania, z jakimi pozostaję.

G. Starzyński.

Częstochowa, 8 kwietnia 1916 r.

—2—

Arkadiusz Awerzenko.

„Czarny Kruk”.

(HUMORESKA).

Hum. Jakób Bem.

I.

Do Pana Dukmasowa.

Obywatelu Dukmasow! Jutro o godzinie ósmej wieczorem niechaj pan położysz pod lewem drzewem u bramy parkowej 3,000 rb. Jeżeli pan żądania naszego nie spełni, to w ciągu następnego dnia postanowiliśmy go zabić. Nie myśl pan doniesie o powrząsem policji — to nie uratuje. Ukrzyje się pan, nie ale pomoże, my wszędzie go znajdziemy.

Pełnomocnik partji anar-kóm.

„Czarny Kruk”.

II.

Do Pana Dukmasowa.

Panie Dukmasow! Panes wczoraj nie spełnił naszego rozkazu. Dziś zatem powinienes pan zostać zabitym. Z tego powodu odbyło się dnia wczorajszego posiedzenie specjalne partji naszej „C. K.”, ale głosy podzielili się: jedni byli za tem, aby pana zabić natychmiast, drudzy nastawali na tem, że panes nie spełnił rozkazu, nie mając prawdopodobnie pieniędzy. Przyznajac rację ostatnim, wyznaczylimy nową sumę — rb. 1,000, którą masz pan połozyc jutro o godzinie 11-jej wieczorem pod lewe drzewo u wejścia do parku. W razie niespełnienia, jutro bedziesz pan leżał z przetrzezoną głową, dom pojedzie z dymem.

Podpisano;

Pełnomocnik partji anarchistów

„Czarny Kruk”.

Sekretarz: Sep.

Wykonawca: Czarnooki.

III.

Do WPana Dukmasowa.

Módl się pan. Dni policzone! Jutro zostanie pan zabity. Niepotrzebnie ostatkowie naszej partji dyżurowali wczoraj przez całą noc pod ulęwnym deszczem, to też postanowiliśmy wydać na pana wyrok śmierci. Panes nawet nie połozył pod lewe drzewo jakiegokolwiek listu z wythomaczeniem się. Możliwie, że panes nie miał pieniędzy... Być może także, że panes nie zdążył ich podjąć z Banka... Bywają również okoliczności zyciowe, w takich wypadkach trzeba zawiadamiac. Biorąc pod uwagę wiek pański i stan majątkowy, proponujemy mu: 0.godz. 1-iej w nocy połozyc pod lewe drzewo u wejścia do parku miejskiego 50 rb. Gdy tym razem pan nie spełnisz, otrujemy go straszną trucizną (najpóźniej we wtorek), dom zaś pański pochlonie ogień, podłożony z esterech rogów, na syna pańskiego Josefa, zostanie rzucona bomba. Zona zginie od ciomu nożem.

Prezes partji: „Czarny Kruk”.

Pełnomocnik X.

Wykonawca wyroku:

Eliasz Bestliozny.

Kasjer, pseudonim, Jatsagan.

IV.

De Jaśnie WPana Dukmasowa.

Szanowny Panie! Stało się. Kości rzucone! Co dla pana stanowiło połowę 50 rubli? Panes powazył się nie spełnić naszego rozkazu... Więc pan uważa, że życie pańskie, pańskiej żony, syna, kucharzki, a także całe gospodarstwo — wszystko to nie warte 50 rubli? Uprzedzamy, że wszystko to będzie spalone. Syn pański, Józio, poddany zostanie bolesnej śmierci. Potem bezwzględnie, rozkoszując się jego torturami, ściągamy zeń skórę. Znę pańska postanowiliśmy pozostawić niekniętą, ograniczymy się tylko do wyklócia jej oczu i odcięcia języka. Co zaś z panem zrobimy... Jedna myśl tylko o tem powinna go uprzytomnić... Opamiętaj się pan! Zresztą, połóż pan pod lewe drzewo... Nie! Nie! Bez żadnych ustępstw. Zginiesz pan!!!

Partja anar.-komunistów
(pieczęć) „C. K.”
Prezes oddziału bojowego:
Bazyli Czerwona Plama.
Kat: Eljasz Mruk.

P. S. Zresztą, (jeżeli połozysz, pan, pod drzewo (lewe) rubli 5 (pieć) gotówką i 4 bilety do kinematografu „Odeon” na drugorzędne miejsce, to może partja się zlituje nad skazaną na męki rodziną.

V.

Do Dukmasowa.

Dość było litości i próśb!! Oszczędzaliśmy pana, lecz daraliśmy. Panu żal było 5 rubli i czterech biletów do kinematografu (uczniowskiemu drugorzędne po 25 kopiejek każdy!!!) — to niechaj!!! Tem tylko podpisałeś pan sam wyrok na swego ukochanego syna i głupiego synka Józia. Jutro po wyjściu z gimnazjum będzie tak obity, że będziesz go mógł pan odwieźć wprost na cmentarz, Cha-cha-cha!

Partja anar.-komunistów
„C. K.”
Prezes: Eljasz Mściwy.

VI.

Do Pana S. S. Dukmasowa.

Łaskawy Panie! Zawiadamiam go, że zanoszę skargę na syna pańskiego Józefa, który dnia wczorajszego po ukończeniu lekcji w gimnazjum, obił syna mego Eljasza, tak, że ten siedzi cały dzień w domu, cały w siniach. Wpłyn pan odpowiednio na swego ukochanego synka — w przeciwnym razie poskarzę się przed dyrektorem Gimnazjum. Synek mój cały dzień płacze i dawet był u niego doktor.

Z szacunkiem dla pana, ale nie dla pańskiej rozburmianionej latorośli, pańskiego synka Józia.

Urządźnik Izidor Chromonogow.

KONIEC.

Rozmaitości.

Nietoperze.

Według pisma „Prometheus” urządzono w pobliżu San Antonio (Texas) wielką rządową stację nietoperzy w celu walki z malarją panującą w tej okolicy.

Jeden nietoperz tępi w ciągu jednej nocy 260 moskitów, które przynoszą tę zarazę.

Stacja ma jeszcze tę zaletę, że nie kosztuje. Pomieszczono w niej 250,000 tych zwierząt, które dają 95 funtów guano dziennie, jak wiadomo, cennego, nawozu, i to już pokrywa koszty.

Jeszczcze sztuczne mleko.

W Londynie przedstawiają próby produkowania sztucznego mleka z orzechów ziemnych, z których się wyrabia olej.

Te orzechy zawierają bardzo mało wody, ale w stosunku do swej wagi bardzo wiele składników odżywczych, a tłuszczu 44 procent wagi jadra.

Podług chemicznej analizy jądro orzecha zawiera 25 proc. azotu, 44 proc. tłuszczu i 18 proc. cukru i magnezki, jest ono zatem bardzo pożywne.

W celu produkowania mleka tłuszczu się jądro, do którego się dodaje

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Wtorku 11 do Piątku 14 Kwietnia 1916 roku

Zgubne skutki alkoholu

Głęboko pouczający obraz naukowy w 4 ch wielkich częściach

MUZYKALNY KOCHANEK (wspartała komedia)

NA SCENIE:

Kawał nieboszczyka

Operetka w 1-ym akcie S. Kiedrzyńskiego, muzyka Boczkowskiego.

soloną wodę, cokolwiek dekatury i sole, jakie zawiera mleko. Tę mieszaninę gotuje się zwolna wśród ustawicznego mieszania przy stu stopniach ciepła. Potem się przecedza i dodaje się jeszcze pewnego rodzaju tłuszczu.

Po upływie dwóch godzin mleko jest gotowe, ale dodaje się jeszcze do niego mikrobow kwasu mlecznego, które sprawiają, że jest odpowiedniem jako mleko do picia.

Koszta produkcji mleka sztucznego są tak małe, że takie mleko jest o połowę tańsze od naturalnego. To, co pozostanie po przedczeniu mleka sztucznego, zawiera jeszcze tyle składników odżywczych, że można tego użyć na paszę dla inwentarza.

W wyglądzie sztuczne mleko nie różni się od naturalnego, a w wartości odżywczej dorównuje mu. Ale sztuczne mleko nie każdemu by może smakowało, ponieważ ma pewien smak sobie właściwy, który jednak traci przy zmieszaniu z kawą.

(Kupiec).

Nowy pierwiastek „Candium”.

Jak donosi angielskie pismo specjalne „Chemical News”, chemik Andrew Gordon French z Glasgow odkrył nowy pierwiastek w skałach okolicy Nelson (w Kolumbii brytyjskiej) i nadał mu nazwę Candium ze względu na jego pochodzenie.

Metal ten, znaleziony w bardzo drobnych ilościach, bo zaledwie w stosunku kilku gramów na tonę skały, osiągnie zapewne wysoką wartość handlową ze względu na piękną, polyskującą barwę białą.

Topi się on przy temperaturze wyższej niż złoto i srebro, a niższej niż palladium.

Adresy sklepów stow. „Nasza Piakarnia”.

Kantor, magazyn, piekarnia — ulica Stradomska Nr. 6 dom własny.

Filja Nr. 1 — ul. Krakowska, Ost. Grosz Nr. 32 dom własny.

Filja Nr. 2 — ul. Bór Nr. 3.

" 3 — Bór Nr. 21.

" 5 — św. Rocha 42.

" 6 — św. Barbary 28.

" 7 — Wyczerpy Dolne.

" 8 — Stradomska 19.

" 9 — Wyczerpy Górne.

" 10 — Stradom stary.

" 11 — Zielona 31.

" 12 — Jasnogórska 18.

" 13 — Stradomska 6.

" 14 — Panny Maryi 52.

Sklepy Nr. 13 i 14 sprzedają wyłącznie chleb, pozostałe zaś również i inne produkty spożywcze.

Kawer mało używany do sprzedania ul. Panny Maryi 48 Płk. 232—

Humor i Satyra.

W restauracji.

— Zastanów się, człowieku! Wszędzie tu, jak sam mówiłeś, na jedną szklankę piwa, a tymczasem widzę, iż wypijasz już osma, czy dziesiątą..

— Jeżeli piję więcej, niż jedną szklankę, to jedynie dlatego, mój kochanku, że taniej mnie to kosztuje...

— Jaktóż!
— Jedno piwo 5 kop., usługa 5 — znaczy, że jedna szklanka kosztuje 10 kop.; 2 piwa w tym samym stosunku wypadają już tylko po 7 i pół kopiejki, 5 piw po 6 kopiejek.. Jednym słowem, im więcej wypijam piwa, tem taniej mi to wypada.

Murczk.

Repertuar.

Dziś we wtorek:

Paryski — „Kawał nieboszczyka” operetka w 1 akcie St. Kiedrzyńskiego i obrazy kinematograficzne.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Rozkład pociągów.

Ruch pociągów z dworca przy ul. Kolejowej (dawniej Dojazd) jest następujący:

Pociągi odchodzą:
Do Sosnowca o godz.: 7 m. 6 rano, 11 m. 1 rano, 12 w poł. (pośp., tylko dla podd. niem. i austr.-weg.), 5 m. 21 wiecz., 9 m. 51 wiecz., 4 m. 24 rano (pośp., przejazd ograniczony).

Ku Warszawie o godz.: 6 rano, 9 m. 28 rano, 12 m. 47 po poł. (pośp., tylko dla podd. niem. i austr.-weg.), 2 m. 8 po poł., 4 m. 48 po poł., 9 m. 8 wiecz., 1 m. 5 w nocy (pośp. przejazd ograniczony).

Pociągi przychodzą:
Z Sosnowca o godz.: 9 m. 18 rano, 12 m. 37 po połud. (pośp., tylko dla podd. niem. i austr.-weg.), 2 po poł., 4 m. 38 po poł., 8 m. 58 wiecz., 12 m. 55 w nocy (pośp., przejazd ograniczony).

Z Warszawy o godz.: 6 m. 8 rano, 10 m. 51 rano, 11 m. 50 przed połud. (pośp., tylko dla podd. niem. i austro weg.), 1 m. 37 po poł., 5 m. 11 wiecz., 9 m. 41 wiecz. i 4 m. 24 rano (pośp., ograniczony przejazd).

Opłata za przejazd pobierana jest po 8 fenigów od kilometra i osoby.

Cena biletów 3-iej klasy jest następująca:
do Warszawy — mk. 18.50, do Łodzi — mk. 18, do Piotrkowa — mk. 6.90, do Radomska — mk. 8.30, do Sosnowca — mk. 6.40.

Za bagaż płaci się mk. 2 od sztuki bez względu na odległość.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi

Program od soboty 8 do piątku 14 Kwietnia 1916 roku.

Uwaga! Napięty polskie.

Das jeden z najpiękniejszych obrazów obecnego doznania

ZEMSTA CYGANKI

Znakomity dramat w 4ch częściach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów „Teatru Królewskiego” w Kopehade.

Sen Jasia

Komedia amerykańska, w wykonaniu 4 letniego chłopca, z udziałem trupy dziecięcej.

Wybrzeża szkaliste wyspy Bornholm (Z natury)

Idylla szuczurów

(Jedynie w swoim rodzaju zdjęcie z natury)

— CENY MIEJSC ZWYKLE. —

Podania, Prośby i Obrony

oraz dokładnych tłumaczeń niemieckich załatwia skutecznie.

M. Schönfeld

ul. Piękna, (b. Cerkiewna) № 3 parter z frontu.

Magazyn R. Trawińskiego

ul. Panny Maryi 24 i piętro od frontu, poleca gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce. Mam na składzie wybór materiałów damskich męskich potrzebek w najrozmaitszym gatunku — wszystko wyprzedaż. 047-26. Potrzebna szarż dziewczyna do posług. Wiedomość w Gońcu. 216.

Drzewka owocowe

pięciolatnie bardzo ładne z silnymi koronami po 80 i 75 kop. sztuka, sprzedaje i koleją wysła. Ogród pomologiczny

Doktor Karola Zawady

w Częstochowie ul. Szkolna № 21.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej, przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi (1 Maja) Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wyrzynanie zębów bez bólu. Plomby i zęby sztuczne bez podniekania. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek № 8.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-6 po poł. Panie od 12-1 po poł.

Ofiary:

Dla najbardziej potrzebnych do uznania redakcji. Beziemennie kop. 50 kwit 168. Na obiady dla biednych uczni Beziemennie kop. 50 kwit 168.

Na sekcję „Przeziwobracza” Mieczysława Bolesława Hoffmana właścicieli ogrodu rb. 24 kwit 170.

Zginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Józfi Szcapaniak.

Powóz, uprząż wjazdowe i robotce do sprzedania W. Müller Teatralna 13. 236—

Pokój umebowany z całodziennym utrzymaniem oraz obiady po 60 kop. Teatralna Nr. 13. 236—

m. 9 parter. 236—